

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Kielbowicz
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz (spr.) SSA Jerzy Skorupka
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r.

sprawy **M. B. (1)**

oskarżonej z art. 233 § 1 i 6 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 grudnia 2013 r. sygn. akt III K 166/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonej M. B. (1) w pkt I części dyspozytywnej w ten sposób, że w miejsce przypisanego tamże czynu uznaje oskarżoną za winną tego, że :**

**w dniu 24 kwietnia 2012 roku na rozprawie przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Fabryczna w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku – sygnatura akt I Ns 38/12, będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkodawcy W. J. K. nie posiadał rodzeństwa, czym wprowadziła w błąd Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabryczna, a w konsekwencji do wydania przez w/w Sąd w dniu 10 maja 2012 roku postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w całości przez oskarżoną po zmarłym W. K. z pominięciem pozostałych spadkobierców ustawowych, tj.:**

- R. M.,

- J. K. (1),

- C. K.,

- K. B.,

- M. S.,

- J. K. (2),

**a następnie w dniu 16 października 2012 roku we W., na mocy aktu notarialnego – Repertorium (...)nr (...) zbyła wchodzącą w skład masy spadkowej nieruchomość w postaci domu jednorodzinnego, położonego we W. przy ul. (...). N. B. (...) za 582.000 złotych, czym działała na szkodę pozostałych spadkobierców;**

**tj. czynu z art. 233 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonej karę roku pozbawienia wolności,**

**II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pkt II,**

**III. uchyla orzeczenie wobec oskarżonej nawiązek na podstawie art. 46 § 2 k.k. zawarte w pkt III zaskarżonego wyroku,**

**IV. zmienia zaskarżony wyrok w pkt V w ten sposób, że zasądza od oskarżonej M. B. (1) na rzecz J. K. (1) i R. M. po 1200 zł tytułem zwrotu kosztów udziału ich pełnomocnika w postępowaniu przed sądem I instancji,**

**V. zasądza od oskarżonej M. B. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. K. (1) i R. M. po 600 zł tytułem udziału w sprawie ich pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,**

**VI. zasądza od oskarżonej M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w tym 180 zł opłaty za II instancję.**

## UZASADNIENIE

M. B. (1) została oskarżona o to, że:

I. w okresie od 24 kwietnia 2012 r. do 10 maja 2012 r. we W., doprowadziła Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej I Wydział Cywilny do wydania postanowienia niekorzystnie rozporządzającego masą spadkową po W. K., obejmującą m.in. dom jednorodzinny położony we W. przy ul. (...). N. B.(...)o wartości nie mniejszej niż 582.000 zł w ten sposób, że będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła w toku postępowania o sygn. akt. I Ns 38/12 nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkodawcy J. K. (3) nie miał rodzeństwa, podczas, gdy w rzeczywistości miał on brata J. K. (4), czym działała na szkodę R. M..

tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. (sygn. akt III K 166/13): uznał M. B. (1) za winną tego, że w okresie od 23 stycznia 2012 r. do 24 kwietnia 2012 r. we W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej I Wydział Cywilny do wydania w dniu 10 maja 2013 r. postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, niekorzystnie rozporządzającego cudzym mieniem w postaci masy spadkowej po zmarłym W. K. o wartości nie mniejszej niż 176.000 zł, obejmującej m.in. dom jednorodzinny położony we W. przy ul. (...). N. B. (...) o wartości nie mniejszej niż 582.000 zł w ten sposób, że w dniu 23 stycznia 2012 r. za pośrednictwem pełnomocnika złożyła wnioski o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym W. K. a następnie, będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła w dniu 24 kwietnia 2012 r. w toku postępowania o sygn. akt. I Ns 38/12 nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkodawcy J. K. (3) nie miał rodzeństwa, czym wprowadziła sąd w błąd co do rzeczywistej liczby spadkobierców gdyż w rzeczywistości miał on brata J. K. (4) i w konsekwencji na mocy ww. postanowienia sądu uzyskała spadek po zmarłym w całości z pominięciem spadkobierców ustawowych, czym działała na szkodę R. M., J. K. (1) i innych

spadkobierców ustawowych, tj. przestępstwa z art. 233 § 1 i 6 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonej nawiązki na rzecz R. M. i J. K. (1) w kwotach po 500 zł każda.

Zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych w tym nie wymierzył jej opłaty.

Zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 4.000 zł na każdego z nich tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonej M. B. (1), zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez:

1. przyjęcie, że opisane w wyroku zachowanie oskarżonej M. B. (1) wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art. 233 § 1 i 6 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w sytuacji gdy brak jest znamion czynu w postaci umyślności w poświadczeniu nieprawdy w zapewnieniu spadkowym złożonym w dniu 24 kwietnia 2012 r. przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu, sygn. akt. I Ns 38/12;

2. obrazę art. 28 k.k. w zw. z art. 286 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy M. B. (1) w okresie wskazanym w opisie czynu znajdowała się w usprawiedliwionym okolicznościami błędnie co do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym W. K.,

3. wadliwe przyjęcie czynu ciągłego - art. 12 k.k. w opisie czynu, za który oskarżonej zostało przypisane sprawstwo i wina,

II. obrazę prawa procesowego mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w szczególności:

1. poprzez oparcie wyroku na ustaleniach faktycznych poczynionych z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów wynikające z art. 7 k.p.k. oraz zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. przejawiającej się:

a) uznaniem, że oskarżona M. B. (1) świadomie złożyła w dniu 24 kwietnia 2012 r. nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkodawcy J. K. (3) nie miał rodzeństwa czym wprowadziła sąd w błąd co do rzeczywistej liczby spadkobierców,

b) przypisanie oskarżonej zamiaru działania na szkodę J. K. (1) i innych spadkobierców co do istnienia których oskarżona nie miała wiedzy,

c) wadliwym ustaleniu wartości nie mniejszej niż 176.000 zł jako wartości niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem,

d) uznanie, że M. B. (1) posiadała dostateczne rozeznanie w zakresie istnienia krewnych J. K. (3) w postaci J. K. (4) i jego zstępnych w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do przyjęcia takiego założenia

2. obrazę art. 399 k.p.k. poprzez wyjście poza granice oskarżenia to jest ustalenie okresu popełnienia przestępstwa od 23 stycznia 2012 r. do 24 kwietnia 2012 r., gdy zarzucony w akcie oskarżenia obejmował okres od dnia 24 kwietnia 2012 r. do 10 maja 2012 r.

3. obrazę art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku a treścią uzasadnienia wyroku w zakresie ustalenia:

a) daty złożenia przez oskarżoną zapewnienia spadkowego przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu sygn. akt. I Ns 38/12

b) wartości nie mniejszej niż 176.000 zł jako wartości niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem przez oskarżoną,

c) dopuszczenia się przez oskarżoną przestępstwa oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości.

4. naruszenie art. 53 k.p.k. i art. 54 k.p.k. poprzez uznanie R. M. za oskarżyciela posiłkowego w sytuacji, gdy do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej nie mógł mieć statusu pokrzywdzonego,

5. naruszenie art. 627 k.p.k. w zw. z §2 ust. 1 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów po 4.000 zł ustanowienia pełnomocnika, których to kosztów oskarżyciele posiłkowi w rzeczywistości nie ponieśli, jak również w kwocie niewspółmiernej do nakładu pracy tego samego pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonej,

ewentualnie

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Zarzuty wskazane w apelacji w przeważającej mierze nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew zarzutowi autora apelacji, prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że objęte aktem oskarżenia zachowanie, którego opis w niewielkim zakresie zmieniony został zaskarżonym wyrokiem, wyczerpywało znamiona przestępstwa określone w art. 233 § 1 i 6 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Rację ma natomiast skarżący, podnosząc niesłuszne zastosowanie przez Sąd I instancji w stosunku do tak kwalifikowanego czynu, konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że oskarżona M. B. (1) jest sprawczynią zarzucanego jej przestępstwa jest prawidłowe i znajduje jednoznaczne podstawy w treści przeprowadzonych na rozprawie dowodów. Sąd I instancji poddał te dowody szczegółowej analizie i w uzasadnieniu wyroku, w sposób przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego przedstawił na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje przekonanie o sprawstwie oskarżonej M. B. (2). Wnioski Sądu pierwszej instancji w tym zakresie wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i jako takie nie wzbudzają wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Zarzucając obrazę prawa materialnego tj. przepisów art. 233 § 1 i 6 k.k. oraz art. 286 § 1 k.k. obrońca oskarżonej ograniczył się w zasadzie do stwierdzenia, że brak było w działaniach oskarżonej znamienia w postaci umyślności w poświadczeniu nieprawdy w zapewnieniu spadkowym złożonym w dniu 24 kwietnia 2012 r. Taka argumentacja skarżącego nie może się jednak ostać w konfrontacji ze zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci zeznań świadków, w szczególności R. M., A. K., M. B. (3), M. T., oraz częściowo wyjaśnień oskarżonej, a także mając na uwadze dowód z protokołu rozprawy dot. przesłuchania oskarżonej w postępowaniu spadkowym przed Sądem Rejonowym

dla Wrocławia – Fabrycznej w sprawie o sygn. akt. I Ns 38/12, których synteza w pełni oddaje całokształt okoliczności zdarzenia przestępnego i również potwierdza prawidłowość ustaleń o sprawstwie oskarżonej.

Dla przypisania przestępstwa z art. 233 § 1 i 6 k.k. obok wykazania wiedzy oskarżonego co do warunków z art. 233 § 2 k.k., niezbędne jest również udowodnienie strony podmiotowej w postaci winy umyślnej, a więc sytuacji, gdy sprawca miał zamiar zeznania nieprawdy lub zatajenia prawdy. Zamiar ten zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca ma pełną świadomość, iż składa fałszywe zeznania lub zataja to, co mu jest wiadomo (zamiar bezpośredni), jak i wtedy, gdy z możliwością taką się liczy i godzi się na złożenie fałszywego zeznania lub zatajenie tego, co mu jest wiadome (zamiar ewentualny). Treści zawarte w fałszywych zeznaniach muszą być obiektywnie niezgodne z prawdą, jak również subiektywnie nieprawdziwe.

Po pierwsze podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej oskarżona została pouczona w trybie art. 299 k.p.k. w zw. z art. 13 § 2 k.p.k. o obowiązku mówienia prawdy i możliwości ponownego przesłuchania po odebraniu przyrzeczenia w trybie art. 304 k.p.c. a także o tym, że pod względem skutków karnych zapewnienie jest równoznaczne ze złożeniem zeznań pod przyrzeczeniem. Na rozprawie przed Sądem Rejonowym obecny był także pełnomocnik oskarżonej, który na pytanie Sądu oświadczył, że klientka została pouczona o instytucji oświadczenia spadkowego i będzie takie oświadczenie składać. Oskarżona, zarówno w toku postępowania przed Sądem Cywilnym, jak i w toku niniejszego postępowania nie sygnalizowała, że pouczenia takiego nie zrozumiała. Składając zapewnienie spadkowe podała: „Jeśli chodzi o J. K. (3) to nie miał rodzeństwa. Był jedynakiem”.

Mimo tak wyrażonego przez oskarżoną przekonania, nie ma Sąd Apelacyjny wątpliwości co do tego, że oskarżona wiedziała o tym, że J. K. (3) (ojciec spadkodawcy W. K.) miał brata - J. K. (4), fakt ten jednak zataiła, składając nieprawdziwe zapewnienie spadkowe.

Wyjaśnienia oskarżonej co do jej wiedzy na temat istnienia brata J. J. są niekonsekwentne. Początkowo twierdziła, że nie wiedziała o istnieniu takiej osoby. Następnie (jeszcze w toku postępowania przygotowawczego) wyjaśniła, że wiedziała o tym, iż J. K. (3) miał brata i podała szczegóły co do jego osoby. Zastrzegła jednak, że nigdy go nie widziała (co skutkowało złożeniem w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku oświadczenia o określonej treści). W toku postępowania sądowego wyjaśniła natomiast, że siostra wspominała jej o rodzeństwie J. K. (3). Przyznała, że miała wiedzę na temat prowadzonej wspólnie przez J. K. (3) i jego brata J. K. (4) działalności gospodarczej, nadto uczestniczyła w weselu W. K. (w którym brał udział także J. K. (4) – przypom. SA). Dodała, że składając oświadczenie spadkowe myślała, że Sąd pytał ją o rodzeństwo W. K., a nadto wydawało jej się, że brat J. K. (3) zaginął.

Podjęwane przez oskarżoną próby dowiedzenia jej braku wiedzy co do istnienia brata J. K. (3) nie przekonują i jawią się jedynie jako przyjęta linia obrony. Przypomnieć należy, że oskarżona wiedziała o fakcie współpracy braci przy prowadzeniu wspólnego biznesu, nie były jej obce okoliczności dotyczące zaprzestania takiej działalności, a nadto wspominała o pewnych szczegółach z życia osobistego J. K. (4) (był żonaty, mieszkał w S.). Nie bez znaczenia jest także fakt, iż siostra oskarżonej z którą pozostawała w kontakcie, przez około 20 lat była żoną J. K. (3). Mało prawdopodobne jest, by ze względu na takie powiązania rodzinne (nawet, jeśli oskarżona podaje, że praktycznie przez całe życie nie utrzymywała kontaktów i praktycznie nie zna rodziny K.) nie miała świadomości, że jej szwagier (J. K. (3)) miał brata. Oskarżona nie tylko miała świadomość istnienia J. K. (4), ale znała go osobiście. Twierdzenie takie jest uprawnione w świetle zeznań świadków R. M., M. B. (3) z których wynika, że oskarżona uczestniczyła wraz z J. K. (4) w uroczystościach i spotkaniach rodzinnych. Także mieszkająca z oskarżoną od 8-9 lat jej wnuczka A. K. podała: „Reasumując, babcia wiedziała, że J. K. (3) miał brata. Myśmy ma ten temat rozmawiały”. Niczym nie poparte jest natomiast twierdzenie oskarżonej dotyczące rzekomego zaginięcia brata J. K. (3). Nawet gdyby tak było, na pytanie czy J. K. (3) miał brata, zgodnie z prawdą należałoby nadal udzielić odpowiedzi twierdzącej.

Nie sposób przychylić się także do zarzutu obrońcy oskarżonej, jakoby podczas składania zapewnienia spadkowego oskarżona pozostawała w błędzie bowiem myślała, że Sąd cały czas pyta ją o zmarłego W. K.. Błąd (art. 28 k.k.) polega na niezgodności między obiektywną rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości sprawcy. Może przybrać postać **urojenia** jeśli w świadomości istnieją pewne elementy, które obiektywnie nie występują) lub **nieświadomości**

(jeśli pewne elementy obiektywnej rzeczywistości nie znajdują odbicia w świadomości sprawcy) [zob. W. Wolter, Funkcja błędu w prawie karnym, Warszawa 1965, s. 8 i n.; Z. Cwiąkański, Błąd co do bezprawności czynu w polskim prawie karnym (zagadnienia teorii i praktyki), Kraków 1991, s. 64].

Jak wynika to z protokołu rozprawy w sprawie I Ns 38/12 oskarżona swobodnie składała zapewnienie spadkowe, obszernie wskazując na okoliczności dotyczące osoby zmarłego W. K.. Podała kiedy zmarł, gdzie mieszkał, opisała krąg jego najbliższej rodziny wskazując m.in., że „W. nie miał rodzeństwa”. Następnie przeszła do kwestii dotyczących J. K. (3), wyraźnie akcentując to słowami: „Jeśli chodzi o J. K. (3)...”. Trudno zatem jako wiarygodne przyjąć, że pomyliła osobę W. K. i J. K. (3). Oskarżona prawidłowo identyfikowała tych dwóch mężczyzn (wspomniała nawet, że w rodzinie na J. K. (3) mówiono J.), знаła ich powiązania rodzinne. Nie wynika nadto z protokołu, by Sąd Rejonowy dostrzegł u oskarżonej jakiegokolwiek trudności związane ze zrozumieniem pytań (także sporządzone w toku postępowania przed Sądem I instancji protokoły nie wskazują na to, by dostrzeżono u oskarżonej jakiegokolwiek dysfunkcje wpływające na jej udział w rozprawie). Z praktyki sądowej wynika, że w przypadku udziału w postępowaniu osób w podeszłym wieku istotnie takie problemy istotnie mogą się pojawić, co znajduje jednak zazwyczaj odzwierciedlenie w protokole rozprawy. Dowolne jest przyjmowane przez obrońcę założenie zgodnie z którym wątpliwa jest wiarygodność przyjętego za wyłączną podstawę orzeczenia zapewnienia spadkowego, zważywszy na wiek oskarżonej i wpływ tego czynnika na jej percepcję. Z pewnością mająca 81 lat oskarżona doświadcza pewnych dysfunkcji związanych z funkcjonowaniem organizmu (także ze słyszeniem). Fakt, że z wiekiem słuch ulega pogorszeniu jest wszak faktem bezspornym. Nie ulega wątpliwości także jednak i to, że nasilające się w wiekiem trudności ze słyszeniem (podobnie zresztą jak i zdolność komunikacji, percepcji) należą do kwestii osobniczych i występują u różnych osób w zróżnicowanym stopniu. Jak wskazywano już wyżej – nie stwierdzono w trakcie bezpośredniego kontaktu z oskarżoną w toku postępowań sądowych, by wiek utrudniał prawidłową komunikację z oskarżoną. Ponadto, wbrew sugestii obrońcy, w żadnym razie brak wykształcenia prawniczego nie przeszkodził oskarżonej w złożeniu oświadczenia spadkowego. Oskarżona pytana była wszak o proste kwestie spokrewnienia członków rodziny, a wiedza taka nie zależy w żaden sposób od posiadania wiadomości na temat spadkobrania.

Nie podziela Sąd Apelacyjny zarzutu autora apelacji, jakoby przeświadczenie Sądu I instancji o braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonej było co najmniej przedwczesne, skoro oskarżona nie mogła zweryfikować prawidłowości treści protokołu sporządzonego w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku z jej wolą wyrażoną w zapewnieniu spadkowym, a nadto nie prowadzono postępowania dowodowego z zeznań protokolanta i sędziego. Insynuacja obrońcy, jakoby treść protokołu sporządzonego w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie odpowiadała treści złożonego przez oskarżoną zapewnienia spadkowego nie jest poparta żadnymi dowodami. Po pierwszej oskarżona, jako strona postępowania spadkowego miała możliwość zapoznania się z aktami sprawy na każdym etapie postępowania. Mogła zatem, jeśli powzięła takie wątpliwości, zweryfikować zapisy jakie znalazły się w protokole, czy też złożyć zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Nie ujawniono jednak, by takie działania były przez oskarżoną (czy też występującego w sprawie jej pełnomocnika) podejmowane. Powyższe dowodzi, że w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku treść protokołu nie budziła żadnych wątpliwości, a próby odmiennej oceny zawartych w nim zapisów stanowią obecnie jedynie przyjętą linię obrony.

W świetle powyższych nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że oskarżona będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkodawcy W. J. K. nie posiadał rodzeństwa, mając pełną świadomość, że składa fałszywe oświadczenie, czym wprowadziła w błąd Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej. Wypełniła tym samym znamiona przestępstwa z art. 233 § 1 i 6 k.k.

Skutkiem złożenia przez oskarżoną oświadczenia o takiej treści było wydanie w dniu 10 maja 2012 r. przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej postanowienia stwierdzającego, że spadek po zmarłym W. K. w całości dziedziczy oskarżona. Tym samym - w następstwie złożenia przez oskarżoną zapewnienia spadkowego o fałszywej treści, doszło do bezpodstawnego pominięcia z kręgu spadkobierców pozostałych, uprawnionych do spadku z ustawy osób. Ostatecznie krąg osób uprawnionych do spadku po zmarłym W. K. ustalonym został postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt XI Ns 777/12 (zmieniającym postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 10 maja 2012 r. w sprawie sygn.

akt. I Ns 38/12). Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 29 października 2013 r. do spadkodawców ustawowych obok oskarżonej należą: R. M., J. K. (1), C. K., K. B., M. S., J. K. (2).

Należy wskazać, że zarówno orzecznictwo jak i doktryna od dawna zgodnie przyjmuje, że niekorzystnym rozporządzeniem mieniem jako znamieniem przestępstwa oszustwa jest każda czynność o charakterze określonej dyspozycji majątkowej, odnoszącej się do ogółu praw majątkowych, ale i zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje ogólnym pogorszeniem sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, w tym zmniejszeniem szans na zaspokojenie roszczeń w przyszłości (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 1937 r., 2 K 646/37, ZO SN 1938, poz. 30; wyrok SN z dnia 14 lutego 1938 r., 3 K 2466/37, ZO SN 1938, poz. 209; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 37/03, LEX nr 140096). Nie budzi także wątpliwości i to, że omawiane przestępstwo może przybrać postać tzw. „oszustwa sądowego” tj. przestępstwa w którym wydane przez sąd orzeczenie, w następstwie wprowadzenia go w błąd na skutek np. złożenia przez stronę fałszywego oświadczenia spadkowego, pogarsza sytuację majątkową pokrzywdzonego, nawet jeśli może on doprowadzić do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 12 października 1933 r., 1 K 565/32, ZO SN 1934, poz. 8; wyrok SN z dnia 11 maja 1937 r., 2 K 244/37, ZO SN 1937, poz. 337; postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 37/03, LEX nr 140096). Bezspornie niekorzystnym rozporządzeniem mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. może być również wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, uzyskanego na skutek świadomego wprowadzenia sądu w błąd co do - niezgodnego z rzeczywistością - tytułu dziedziczenia czy kręgu uprawnionych spadkobierców, o ile prowadzi do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego w zestawieniu z sytuacją, gdyby postanowienie to odzwierciedlało rzeczywisty stan prawny w zakresie prawa do dziedziczenia spadku (patrz wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2012 r. V KK 419/11).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, trafne jest przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. W oparciu o złożone przez oskarżoną fałszywe oświadczenie spadkowe, Sąd wydał postanowienie w którym pominął pozostałych spadkobierców ustawowych. Nie zmienia trafności takiej kwalifikacji fakt, że w następstwie wznowienie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w trybie art. 679 § 1 k.p.c. zmienione zostało orzeczenie zapadłe w oparciu o nieprawdziwe zapewnienie spadkowe. Dążąc do osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci wyłącznego prawa do dysponowania masą spadkową z pominięciem pozostałych uprawnionych spadkobierców, oskarżona doprowadziła do wydania przez Sąd Rejonowy postanowienia błędnie określającego krąg spadkobierców. W rezultacie, dysponując masą spadkową jako jedyny spadkobierca, oskarżona zbyła wchodzącą w skład spadku nieruchomości za kwotę 582.000 zł, czym działa na szkodę pozostałych spadkobierców. Takim działaniem wypełniła znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Przedmiotem krytyki autora apelacji jest wadliwe przyjęcie przez Sąd Okręgowy konstrukcji czynu ciągłego. Zarzut taki zasługuje na uwzględnienie. Dla przypomnienia - Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżona dopuściła się czynu z art. 233 § 1 i 6 k.k. i 286 § 1 k.k. czynem ciągłym w okresie od 23 stycznia 2012 r. do dnia 24 kwietnia 2012 r. Datę początkową stanowi dzień złożenia przez pełnomocnika oskarżonej wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, zaś datę końcową wyznacza dzień złożenia przez oskarżoną oświadczenia spadkowego.

Przyjęcie, że już w dniu 23 stycznia 2012 r. oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu jest nieuprawnione i to z dwóch powodów. Po pierwsze wniosek o stwierdzenie nabycia spadku podpisany został przez ustanowionego w tej sprawie pełnomocnika oskarżonej. To nie oskarżona jest zatem autorem oświadczenia dotyczącego wskazanego w niniejszym piśmie kręgu spadkobierców, a co za tym idzie – nie może ponosić odpowiedzialności karnej za treść takiego oświadczenia. Po drugie pismo takie nie stanowi oświadczenia w rozumieniu art. 233 § 1 i 6 k.k. Przystępność czynu z art. 233 § 1 i 6 k.k., o czym była mowa już wcześniej, uzależniona jest od tego, czy składający oświadczenie był uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania lub czy odebrano od niego przyrzeczenie (art. 233 § 2 k.k.). Nawet zatem, gdyby autorem wniosku o stwierdzenie nabycia spadku była sama oskarżona, to wobec tego, że w dacie zainicjowania postępowania nieprocesowego nie była jeszcze pouczone o odpowiedzialności karnej, nie może ponosić odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia.

Podzielając zarzut obrony, Sąd Apelacyjny dokonał korekty wyroku Sądu I instancji, eliminując z podstawy skazania przepis art. 12 k.k. Nie podziela Sąd Apelacyjny przyjętego przez Sąd I instancji założenia, jakoby oskarżona działała

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Działanie w ramach z góry powziętego zamiaru wymaga bowiem, by zamiar dotyczący wszystkich zachowań objętych konstrukcją czynu ciągłego istniał już przed podjęciem pierwszego z nich (por. postanowienie SN z dnia 3 października 2010 r., V KK 96/11, LEX nr 1044083). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w realiach przedmiotowej sprawy takiego założenia przyjąć nie można. Brak dowodów na to, że oskarżona już w chwili złożenia fałszywego zapewnienia spadkowego powzięła zamiar zbycia wchodzącej w skład spadku nieruchomości. Podobnie nieuprawnione jest założenie, jakie stosując art. 12 k.k. musiał przyjąć Sąd Okręgowy, że zamiar taki oskarżona powzięła już na etapie inicjowania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Uprawnione jest natomiast przyjęcie, że zamiar zbycia nieruchomości pojawił się u oskarżonej już po złożeniu nieprawdziwego oświadczenia i uzyskaniu postanowienia spadkowego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny wyeliminował z podstawy skazania przepis art. 12 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w oparciu o prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktycznych należało uznać oskarżoną za winną tego, że w dniu 24 kwietnia 2012 roku na rozprawie przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Fabryczna w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku – sygnatura akt I Ns 38/12, będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkodawcy W. J. K. nie posiadał rodzeństwa, czym wprowadziła w błąd Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabryczna, a w konsekwencji do wydania przez w/w Sąd w dniu 10 maja 2012 roku postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w całości przez oskarżoną po zmarłym W. K. z pominięciem pozostałych spadkobierców ustawowych, tj.: R. M., J. K. (1), C. K., K. B., M. S., J. K. (2), a następnie w dniu 16 października 2012 roku we W., na mocy aktu notarialnego – Repertorium (...) nr (...) zbyła wchodzącą w skład masy spadkowej nieruchomości w postaci domu jednorodzinnego, położonego we W. przy ul. (...). N. B.(...)za 582.000 złotych, czym działała na szkodę pozostałych spadkobierców. Taki opis czynu prawidłowo oddaje przebieg zdarzenia. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku obrońcy oskarżonej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż nie zmienił ustaleń faktycznych, poprawił jedynie opis oraz kwalifikację prawną czynu, aprobując jednocześnie wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonej przez Sąd I instancji.

Nie podziela Sąd Apelacyjny przy tym zarzutu, jakoby zmieniając czasowe ramy czynu Sąd Okręgowy wyszedł poza ramy czasowe objęte aktem oskarżenia, dopuszczając się naruszenia przepisu art. 399 § 1 k.p.k.

Trzeba przypomnieć, że M. B. (1) została oskarżona o to, że okresie od 24 kwietnia 2012 r. do 10 maja 2012 r. we W., doprowadziła Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej I Wydział Cywilny do wydania postanowienia niekorzystnie rozporządzającego masą spadkową po W. K., obejmującą m.in. dom jednorodzinny położony we W. przy ul. (...). N. B. (...) o wartości nie mniejszej niż 582.000 zł w ten sposób, że będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła w toku postępowania o sygn. akt. I Ns 38/12 nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkobierczyni J. K. (3) nie miał rodzeństwa, podczas, gdy w rzeczywistości miał on brata J. K. (4), czym działała na szkodę R. M..

Sąd Okręgowy natomiast uznał M. B. (1) za winną tego, że w okresie od 23 stycznia 2012 r. do 24 kwietnia 2012 r. we W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej I Wydział Cywilny do wydania w dniu 10 maja 2013 r. postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, niekorzystnie rozporządzającego cudzym mieniem w postaci masy spadkowej po zmarłym W. K. o wartości nie mniejszej niż 176.000 zł, obejmującej m.in. dom jednorodzinny położony we W. przy ul. (...). N. B.(...)o wartości nie mniejszej niż 582.000 zł w ten sposób, że w dniu 23 stycznia 2012 r. za pośrednictwem pełnomocnika złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym W. K. a następnie, będąc uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła w dniu 24 kwietnia 2012 r. w toku postępowania o sygn. akt. I Ns 38/12 nieprawdziwe zapewnienie spadkowe, że ojciec spadkodawcy J. K. (3) nie miał rodzeństwa, czym wprowadziła sąd w błąd co do rzeczywistej liczby spadkobierców gdyż w rzeczywistości miał ona brata J. K. (4) i w konsekwencji na mocy ww. postanowienia sądu uzyskała spadek po zmarłym w całości z pominięciem spadkobierców ustawowych, czym działała na szkodę R. M., J. K. (1) i innych spadkobierców ustawowych.



Granice oskarżenia wyznacza zdarzenie historyczne, które obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne i jest ono pojęciem o szerszym znaczeniu niż pojęcie „czynu” oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zamiechaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 roku, V KK 18/13, Lex nr 1312595). W konsekwencji Sąd uprawniony jest do odmiennego niż określono to w akcie oskarżenia opisu czynu, o ile modyfikacja ta mieści się w ramach opisanego przez oskarżyciela zdarzenia historycznego, tożsamego co do czasu, miejsca, osoby pokrzywdzonej. Identyfikacja czynu jest wyłączona dopiero wtedy, gdy w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, III KK 366/10, OSNKW 2011/6/51).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, zmieniając opis czynu zaproponowany w akcie oskarżenia, nie wykroczył poza zdarzenia historyczne w nim opisane. Ramy zdarzenia przyjęte przez oskarżyciela publicznego obejmowały bezspornie okoliczności takie jak prowadzenie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, wydanie przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku, a także fakt, że w skład spadku po zmarłym W. K. wchodził m.in. dom jednorodzinny położony we W. przy ul. (...). N. B. (...). Poruszając się w obrębie zdarzenia historycznego obejmującego wyżej wskazane okoliczności, Sąd Okręgowy w sposób dozwolony zmodyfikował opis czynu, jak w punkcie I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. To, że był do takiej zmiany uprawniony nie przesądza jednak jeszcze tego, czy została ona przeprowadzona poprawnie. Jak wskazywano już wyżej - w ocenie Sądu Apelacyjnego faktyczny przebieg inkryminowanego zdarzenia, odzwierciedla dopiero opis czynu przyjęty w punkcie I wyroku Sądu Odwoławczego. Pełne odzwierciedlenie opisu czynu, jakiego dopuściła się oskarżona wymaga uwzględnienia tego, że oskarżona po pierwsze złożyła fałszywe zapewnienie spadkowe, po wtóre doprowadziła do wydania niekorzystnego dla pozostałych spadkobierców ustawowych postanowienia spadkowego oraz po trzecie - zbyła wchodzącą w skład masy spadkowej nieruchomości. Uwzględniając takie właśnie okoliczności, Sąd Apelacyjny dokonał korekty w opisie czynu, która nie wykracza poza granice oskarżenia, nie stanowi jednocześnie zmiany na niekorzyść oskarżonej.

Nie jest trafny postawiony przez autora apelacji zarzut, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy prawa procesowego, przypisując oskarżonej zamiar działania na szkodę J. K. (1) i innych spadkobierców, co do których oskarżona nie miała wiedzy. Oskarżona składając fałszywe oświadczenie doprowadziła bezpośrednio do niekorzystnego ukształtowania sytuacji majątkowej osób należących do kręgu spadkobierców ustawowych, a pominiętych w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Ilustrują to dobrze okoliczności niniejszej sprawy. Otóż oskarżona, dysponując prawomocnym postanowieniem zgodnie z którym była jedynym spadkobiercą ustawowym, dokonała zbycia nieruchomości wchodzącej w skład masy majątkowej. Istota oszustwa sądowego, którego dopuściła się oskarżona polega na tym, że wypełniając znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. osobą wprowadzoną w błąd jest sąd, zaś osobą pokrzywdzoną osoba, względem której orzeczenie sądu wywołuje niekorzystne zmiany w sytuacji majątkowej. Dla wypełnienia znamion tego czynu nie jest zatem konieczne, by sprawca miał świadomość co do osób wchodzących w skład kręgu spadkobierców, do pominięcia których prowadzi przedstawienie przez niego fałszywych dowodów. Faktem jest, że w dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej dotyczące zmiany kręgu spadkobierców po zmarłym W. K. było już prawomocne, a co za tym idzie - nie budziło wątpliwości kto pozostaje spadkobiercą ustawowym po zmarłym W. K.. Skoro tak - Sąd I instancji winien osoby te w sentencji orzeczenia wymienić, nie zaś ograniczyć się do wskazania, że oskarżona działała na szkodę także „innych spadkobierców”. Stosowną korektę wyroku w tym zakresie przeprowadził zatem Sąd Apelacyjny.

Obrońca oskarżonej zarzucił także wadliwe ustalenie wartości nie mniejszej niż 176.000 zł, jako wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W pierwszej kolejności obrońca dostrzega rozbieżność między wartością przyjętą w wyroku (176.000 zł), a wskazaną w uzasadnieniu wyroku (173.000 zł). Nadto w ocenie autora apelacji nieuprawnione jest utożsamienie wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem z wartością masy spadkowej w sytuacji, gdy oskarżona jest uprawniona do otrzymania połowy masy spadkowej.

Ustalając wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem Sąd Okręgowy uwzględnił cenę sprzedaży wchodzącej w skład masy spadkowej nieruchomości (582.000 zł), oraz ustalone w oparciu o zeznania A. K., wnuczki oskarżonej wartości spłaconych już z niniejszej kwoty zobowiązań spadkodawcy w postaci: podatków (133.000 zł), kredytu (115.000 zł), należności za prąd (4.000 zł) i gaz (1.000 zł) oraz z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (66.000 zł) oraz należności w wysokości 90.000 zł, co do których w chwili wydania wyroku przez Sąd I instancji toczyło się postępowanie o zapłatę. W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy przyjął, że wartość masy spadkowej wynosiła nie mniej niż 176.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno Sąd Okręgowy jak i autor apelacji prowadząc rozważania na temat wysokości wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem, dochodzą do błędnych wniosków.

Wedle niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji w skład masy spadkowej wchodziła między innymi nieruchomość, którą oskarżona zbyła za cenę 582.000 zł. W świetle postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej z dnia 29 października 2014 r. nie budzi także wątpliwości krąg spadkobierców oraz wielkość ich udziałów w masie spadkowej. Zgodnie z tym orzeczeniem, udział oskarżonej w spadku wynosi 1/2. Co za tym idzie - oskarżona uprawniona była do dysponowania masą spadkową do kwoty 291.000 zł, co odpowiada 1/2 z 582.000 zł, stanowiącej wartość masy spadkowej. Wszelkie rozporządzenia, dokonywane przez oskarżoną ponad kwotę 291.000 zł, stanowiły zatem działania nieuprawnione w stosunku do pozostałych spadkobierców i są podstawą do ustalenia wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Abstrahując już nawet od samego sposobu wyliczenia przez Sąd Okręgowy należności zapłaconych przez oskarżoną ze środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości (zastrzeżenia budzi bowiem przyjęcie, że wydatkowano już przeszło 319.000 zł, a co do kwoty 90.000 zł toczy się postępowanie o zapłatę jedynie w oparciu o zeznania świadka, wnuczki oskarżonej A. K. w sytuacji, gdy nie przedstawiono na powyższą okoliczność żadnych dalszych dowodów, chociażby w postaci potwierdzeń zapłaty), błędnie Sąd I instancji, dla potrzeb wyliczenia tej wartości, uwzględnia wydatki poczynione przez oskarżoną z masy spadkowej na poczet uregulowania zobowiązań spadkodawcy. Prawidłowe ustalenie wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem winno uwzględniać jedynie to w jakim stopniu oskarżona rozporządziła wartością aktywów ponad przypadający jej udział. Bez znaczenia pozostają tu uszczuplenia masy spadkowej, związane ze spłatą zobowiązań spadkodawcy. Co za tym idzie w ocenie Sądu Apelacyjnego - wysokości wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem wynosi 291.000 zł. Uwzględniając jednak kierunek apelacji, ewentualna korekta wyroku w ww. zakresie, będąca zmianą na niekorzyść oskarżonej, nie mogą zostać wprowadzona. Z uwagi na przedstawioną powyżej argumentację Sądu Apelacyjnego – błędne pozostaje także wyliczenie zaproponowane przez obrońcę oskarżonej w apelacji.

Dostrzega Sąd Apelacyjny przywołane przez autora apelacji rozbieżności między treścią zaskarżonego wyroku, a jego uzasadnieniem. Słusznie obrońca zauważa, że jako datę złożenia zapewnienia spadkowego Sąd Okręgowy przyjmuje w wyroku dzień 24 kwietnia 2012 r., zaś w uzasadnieniu – raz 24 kwietnia 2012 r., a raz 23 stycznia 2012 r. (str. 10). Kolejno wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem wylicza w wyroku na kwotę nie mniejszą niż 176.000 zł, podczas gdy w uzasadnieniu podaje, że stanowi ona 173.000 zł. Odnotował także Sąd Odwoławczy, że brak jest w wyroku kwalifikacji czynu z art. 294 k.k., podczas gdy w uzasadnieniu Sąd Okręgowy podaje: „nie ulega wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przestępstwa w stosunku do mienia znacznej wartości”.

Bezspornie pewne niekonsekwencje między sentencją wyroku, a jego uzasadnieniem są dostrzegalne. Nie stanowią one jednak sprzeczności tego rodzaju, by mogły prowadzić do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala bowiem jednoznacznie rozstrzygnąć, które ze sprzecznych stanowisk Sądu I instancji są wiążące. W praktyce orzeczniczej ugruntowany jest pogląd, w myśl którego: jeżeli zachodzą sprzeczności między wyrokiem, a jego uzasadnieniem decydujące znaczenie ma stanowisko sądu przedstawione w wyroku, gdyż ta część orzeczenia odzwierciedla rozstrzygnięcie sądu, które zostało zaraz utrwalone na piśmie i publicznie ogłoszone (dla przykładu tylko wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1984 r., I KR 6/84, OSNKW 1984, nr 11-12, poz. 128; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 października 2005 r., II AKA 310/05, Prok.i Pr.-wkl. 2006/4/46, KZS 2006/4/85). Jest najzupełniej oczywiste, że nawet wadliwe uzasadnienie, jako sporządzone po wydaniu wyroku, nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, a zatem wadliwość uzasadnienia

nie spełnia sama w sobie warunku z art. 438 pkt 2 k.p.k., od którego zależy dopuszczalność uchylecia lub zmiany orzeczenia. Mając zatem w pierwszej kolejności na uwadze rozstrzygnięcia zawarte w wyroku, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że przyjęta przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna czynu nie obejmuje przepisu art. 294 k.k., a datą złożenia oświadczenia spadkowego jest dzień 24 kwietnia 2012 r. Wobec zastosowanej przez Sąd Apelacyjny zmiany opisu czynu, bezprzedmiotowe pozostaje natomiast prowadzenie rozważań co do przyjętej odmiennie przez Sąd Okręgowy w wyroku i jego uzasadnieniu wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Kolejny z zarzutów obrońcy oskarżonej dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 53 k.p.k. oraz 54 k.p.k., poprzez uznanie R. M. za oskarżyciela posiłkowego w sytuacji, gdy do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej nie mógł mieć statusu pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznany R. M. w toku postępowania przed Sądem I instancji status pokrzywdzonego nie budzi zastrzeżeń. Przypomnieć należy, że postanowieniem z dnia 8 lipca 1991 r. Sąd Rejonowy w Człuchowie w sprawie o sygn. akt. I Ns 120/91 uznał R. M. (jako syna) za spadkobiercę po zmarłym J. K. (4). Faktem jest, że w sentencji użyto określenia (...) (nie zaś M. ) nie budzi jednak wątpliwości, że o tą osobę właśnie chodziło. Jak wynika to bowiem ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów w postaci kopii odpisów zupełnych aktu urodzenia, R. K. był synem J. K. (4), zaś mocą postanowienia Sądu Powiatowego dla P.. (...) z dnia 27 kwietnia 1960 r. sygn. akt. Ns 47/60 został przysposobiony przez małżeństwo M. (jego dziadków) i przybrał nazwisko M. (k. 193). Jedynie zatem omyłkowo Sąd Rejonowy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym J. K. (4) zastosował pierwotne nazwisko tego spadkobiercy. Sam natomiast fakt, że należy on do kręgu spadkobierców w świetle takiego orzeczenia nie budzi wątpliwości i nie może być kwestionowany. Fakt, że R. M. należy do kręgu spadkobierców po zmarłym W. K. potwierdza także treść postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 29 listopada 2013 r. (zmieniającego postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 10 maja 2012 r.).

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy dopuścił R. M. jako pokrzywdzonego do udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Należy przypomnieć, że autonomia sądu karnego co do zagadnień faktycznych i prawnych doznaje ograniczenia w przypadku prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny (art. 8 k.p.k.). Zważywszy na fakt, że orzeczenie dotyczące stwierdzenia nabycia spadku należy do kształtujących prawo, ma ono dla sądu karnego moc wiążącą.

Sąd Apelacyjny uchylił orzeczone wobec oskarżonej nawiązki na rzecz R. M. i J. K. (1) w wysokości po 500 zł na rzecz każdego z nich. Czyniąc zadość złożonym przez oskarżycieli posiłkowych wnioskom o naprawienie szkody, Sąd Okręgowy zasądził na ich rzecz nawiązki uznając, że precyzyjne ustalenie wartości masy spadkowej wykracza poza ramy postępowania spadkowego. Uznał Sąd I instancji, że nie jest możliwe ustalenie przypadającej każdemu z pokrzywdzonych (oskarżycieli posiłkowych) wartości udziału spadkowego, co uniemożliwia ustalenie wysokości szkody.

Nie negując trafności takiego zapatrywania, zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnione jest powzięcie jeszcze dalej idących wątpliwości. Otóż należy wskazać, że brak jest informacji o zainicjowaniu przez spadkobierców postępowania o dział spadku. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie wynika natomiast, że w skład masy spadkowej wchodziło między innymi mieszkanie o wartości nie mniejszej niż 582.000 zł, a z powyższej sumy oskarżona spłaciła należności na łączną kwotę 319.000 zł. Ponadto toczy się postępowanie o zapłatę kwoty 90.000 zł. Nie sposób wykluczyć, że spadkodawca posiadał jeszcze inne zobowiązania, a wierzyciele będą dochodzić zapłaty należnych im kwot z masy spadkowej. Ustalenie ewentualnych dalszych wierzytelności (ponad te ujawnione w toku postępowania karnego) nie należy do obowiązków sądu karnego. Zakres zobowiązań finansowych spadkodawcy podlegać będzie ustaleniu w przypadku zainicjowania przez spadkobierców postępowania o dział spadku. Na obecnym etapie nie sposób wykluczyć jednak, że pasywa spadkowe przewyższą wartość aktywów. W sytuacji takiej nie sposób mówić nie tylko o trudnościach w ustaleniu wysokości szkody, ale w szkodzie w ogóle. Tym samym na obecnym etapie orzeczenie obowiązku naprawienia szkody (a co za tym idzie – także i nawiązki, orzekanej zamiast obowiązku naprawienia szkody) jest przynajmniej przedwczesne.

Nadto, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, utrzymanie orzeczonego przez Sąd Okręgowy środka karnego prowadziłyby do rażąco niesprawiedliwego potraktowania pozostałych spadkobierców, którzy nie mogli uzyskać w toku niemniejszego postępowania statusu pokrzywdzonych. Nie można stracić z pola widzenia tego, że w przedmiotowej sprawie jedynie dwóch pokrzywdzonych – R. M. i J. K. (1) zyskali status oskarżycieli posiłkowych, pozostali zaś, ustaleniu zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z 29 października 2013 r., takiej możliwości byli pozbawieni. Obciążenie zatem oskarżonej nawiązką jedynie na rzecz dwóch spośród 6 innych osób de facto pokrzywdzonych jej działaniem, prowadziłyby do rażącego pokrzywdzenia pozostałych osób z kręgu spadkobierców ustawowych.

Zasadny okazał się postawiony w punkcie 5 apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 627 k.p.k. w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów po 4.000 zł z tytułu ustanowienia pełnomocnika.

Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych J. K. (1) i R. M. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 4.000 zł na rzecz każdego z nich. Takie wnioski Sąd Okręgowy uwzględnił w całości, swojego stanowiska w pisemnych motywach uzasadnienia jednak nie wyjaśnił. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwot w wyżej wskazanej wysokości było nieuprawnione.

Podstawę prawną ustalenia wysokości wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem przez oskarżycieli posiłkowych pełnomocnika, które na podstawie art. 627 k.p.k. ponosi oskarżony w razie skazania, stanowią przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wysokości wynagrodzenia należnego adwokatowi określa umowa łącząca go z mocodawcą (art. 16 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze). Jednocześnie podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w Rozporządzeniu i nie mogą one przekroczyć sześciokrotności wysokości stawki minimalnej (§ 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Nie bez znaczenia dla oceny wysokości żądanych kosztów pozostaje także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 marca 2011 r. I KZP 1/11).

W przedmiotowej sprawie pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwoty po 4.000 zł. Takiej wysokości wynagrodzenia w żaden jednak sposób nie uzasadnili, nie wykazali jednocześnie wysokości dochodzonej kwoty za pomocą dokumentów w postaci chociażby umowy zawartej z klientami, czy też faktury.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w takim kształcie orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie może się ostać.

Rzecz sądu orzekającego w przedmiocie zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika jest bowiem w pierwszej kolejności ustalenie jaka jest rzeczywista wysokość tych kosztów, a następnie badanie czy dochodzona kwota mieści w granicach pomiędzy stawką minimalną, a maksymalną określoną w cyt. Rozporządzeniu oraz jej zasadność z uwagi na okoliczności sprawy oraz postawę adwokata. Tymczasem Sąd I instancji nie określił jakie faktycznie koszty obrony ponieśli pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, a co więcej – decyzji o przyznaniu wynagrodzenia w wysokości po 4.000 zł na rzecz każdego z nich nie uzasadnił. Wysokość faktycznie poniesionych przez oskarżycieli posiłkowych kosztów obrony przed Sądem I instancji nie została wykazana także w toku postępowania przed Sądem Odwoławczym. W tym stanie rzeczy zmieniono punkt V zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzone od oskarżonej M. B. (1) na rzecz J. K. (1) i R. M. po 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów udziału ich pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem I instancji, stosując stawkę minimalną wynagrodzenia i uwzględniając udział pełnomocników w 6 terminach rozpraw.

O wydatkach z tytułu udziału w postępowaniu odwoławczym pełnomocników oskarżycieli posiłkowych orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zaś o kosztach sądowych postępowania odwoławczego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.